Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 20 g.

WYCHODZI W KAŻDĄ SRODĘ I SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III — Tarnowskie Góry dnia 28 sierpnia 1932 r. — Nr. 69

„Piatiletka" p. Gòreckiego.

W wydanym przez „Gazetę Handlową" obszernym zeszycie, poświęconym stosunkom gospodarczym między Szwajcarją a Polską, obok wielu innych, zabrał także głos zamianowany niedawno na nowe pięciolecie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. generał Górecki, traktując o „Najpilniejszych inwestycjach w Polsce. Z wrodzonym sobie polotem i wdziękiem wylicza p. Górecki następujące najpilniejsze jego zdaniem roboty:

1) drogi bite . . . 600 miljonów zł.
2) kable telefoniczne 140 milj. zł.
3) elektryfikacja 280 milj. zł.
4) inwestycje miejskie 750 milj. zł.

„Razem więc najpilniejsze inwestycje państwowe i samorządowe, powyżej omówione, wymagają w najbliższych latach wkładów na sumę około 1850 miljonów" — konkluduje p. generał — prezes, dodając skwapliwie, że plan ten nie obejmuje kolei, komunikacyj wodnych i budownictwa mieszkaniowego, a inwestycje miejskie na sumę 750 miljonów odnoszą się tylko do kilku największych miast.

„Najbliższe lata" p. Góreckiego, to czterolecie dla dróg i „piatiletka" dla urządzeń miejskich. Pieniędzy dostarczy zagranica, przyczem Szwajcarję zachęca p. Górecki do zaangażowania się w Polsce następującym frazesem:

„Posiłkowanie się zatem kapitałem zagranicznym jest nakazem (sic!) wobec przyszłości państwa polskiego".

Czy ta deklaracja spowoduje, że także dla zagranicy lokowanie pieniędzy w Polsce stanie się „nakazem" patrjotycznym, to wydaje się nam więcej niż wątpliwem.

Że „Gazeta Handlowa", dając do ożywienia naszych stosunków gospodarczych z bogatą Szwajcarją, wydała specjalny zeszyt, to w porządku. Zrozumiałem jest również, a nawet pochwały godnem, że rozmaite ministerstwa nasze mają opracowane plany inwestycyj, które w miarę odpowiedniej konjunktury mogą być realizowane, nawet częściowo przy pomocy kapitału zagranicznego. Ale w osłupienie musi wprawić każdego realnie myślącego człowieka ta nonszalancja i ten pośpiech, z jakim p. Górecki chciałby „w najbliższych latach" przeinwestować blisko 2 miljardy złotych.

Wszyscy już w Polsce, oprócz dwóch tylko ludzi: p. Moraczewskiego i p. Góreckiego, zdają sobie sprawę z tego, że główną przyczyną ostrości naszego kryzysu jest hyperinwestycyjna polityka z lat 1927—1929, zwana popularnie, radosną twórczością". Najprostszy człowiek rozumie dziś to, że nie można budować dróg, wodociągów, kanałów, a nawet kabli telefonicznych za pieniądze, pożyczone na... 20 procent.

A taniej nam, niestety, nie dają i nie dadzą. Ostatnie pożyczki zapałczana i kolejowa, nominalnie opiewały niby na około 10 proc., ale jedna i druga zawierały dodatkowe obciążenia, przewyższające znaczie nominale koszty. Te podatkowe zyski wierzycieli polegały w pożyczce zapałczanej na przedłużeniu dzierżawy, podwyższeniu ceny zapałek, oraz „złagodzeniu" szeregu punktów umowy, zaś w pożyczce kolejowej na zysku z dostaw materjału i oddaniu przez nas za 65 miljon. franków francuskich tego, co kosztowało przeszło 100 miljonów złotych. O naszym wierzycielu Kreugerze cała Europa wiedziała i mówiła, że nie zawiera on żadnych tranzakcyj poniżej 20 proc., zysku dla siebie.

Polska potrzebuje rozmaitych inwestycyj, których koszt przekroczyłby znacznie 2 miljardy p. Góreckiego. Ale w obecnem położeniu możemy wykonywać stroźnie tylko najkonieczniejsze rzeczy, nie chcąc popaść ostatecznie w niewolę spekulacyjnego kapitału zagranicznego. Taki jest w obecnej chwili prawdziwy „nakab wobec przyszłości państwa polskiego".

Artykuł p. Góreckiego o inwestycjach nie jest szkodliwy. Na taki artykuł nie da pieniędzy ani Szwajcarja, ani żadna inna zagranica. Jest to tylko jeszcze jeden radosny występ w rodzaju słynnego raportu przed pomnikiem ks. Józefata.

Tragedja bezrobotnych górników

Krwawe zajścia na „biedaszybach" pod Wełnowcem. — Dzika kopalnia o załodze liczącej 3,500 ludzi.

Obok huty „Agnieszki" między Wełnowcem a Dębem, na terenie dawnej kopalni „Alfred", bezrobotni natrafili na bogate pole węglowe, które od dłuższego czasu eksploatowali w tak zwanych „bieda-szybach". Na terenie tym powstało z czasem osiemdziesiąt „bieda-szybów" zatrudniających aż 1500 ludzi. Codziennie wydobywano z tych szybów dziesiątki i setki ton węgla, który wywożono nawet do dalszych okolic. Onegdaj wywieziono np. aż 700 fur węgla.

W pracy na tych „bieda-szybach" zatrudnieni byli bezrobotni z Załęża, Dębu, Wełnowca, Chorzowa, Sosnowca, Czeladzi, a nawet i Częstochowy. Poza zatrudnionymi przy wydobywaniu węgla, na terenie kopalń przebywały żony i dzieci bezrobotnych, pomagając im w pracy. Razem około 3,500 ludzi stanowiło załogę tych „bieda-szybów".

W ub. wtorek usiłowała policja zlikwidować owe dzikie kopalnie. Dwukrotnie, rano i w południe, przybywały na miejsce oddziały policji, które jednak wobec postawy bezrobotnych nic nie mogły wskórać i odstąpiły od zamiaru, nie chcąc doprowadzić do rozlewu krwi.

Przypadek jednak przyszedł policji na pomoc. Około godz. 4 po poł. doszło do bójki między bezrobotnymi z Wełnowca, a bezrobotnymi z innych miejscowości. Tłem bójki było podobno przekonanie miejscowych bezrobotnych, że pozamiejscowi, którzy masowo przybywali do eksploatacji węgla, uczynili sprawę głośną i sprowadzili przez to interwencję policji.

Bójka przybrała wielkie rozmiary. Padły nawet strzały. Naturalnie były w robocie kilofy i kamienie. Ciężko ranni zostali dwaj bezrobotni, a mianowicie Pordzik i Juszczyk z Wełnowca, których odwieziono do szpitala. Lżej rannych jest bardzo wielu bezrobotnych.

Policji, która wkroczyła w zajście, udało się je zlikwidować późnym wieczorem, przyczem dokonano kilku aresztowań.

◇◇◇

Niemcy w przededniu rewolucji.

Berlin. Ludendorf ogłasza w swoim organie „Volkswarte" obszerny artykuł, w którym utrzymuje, że Niemcy stoją w przededniu wybuchu rewolucji. Autor artykułu przeprowadza analogję między sytuacją Rosji w roku 1918 a sytuacją obecną w Niemczech, oceniając liczbę ofiar, jakie padły w Niemczech w starciach politycznych od czerwca r. b. na 6000 osób. Zdaniem Ludendorfa akty teroru organizowane były po największej części przez szturmowców hitlerowskich.

Hitler zrzeka się kierownictwa partji?

ZASTĘPCĄ BYŁBY STRASSER.

W dniu wczorajszym pojawiły się pogłoski o zamiarze Hitlera **ustąpienia z politycznego kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej**, którą ma objąć przedstawiciel kierunku socjalistycznego Strasser.

Zdaniem kół politycznych, pogłoski te potwierdza w dużej mierze fakt, **że w ostatnich konferencjach narodowych socjalistów z centrum, zwłaszczą w rozmowie odbytej z Brüningiem w Konstancji partję narodowych socjalistów reprezentował Strasser a nie Hitler.**

Według innych niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, **Hitler pod wpływem ostatnich niepowodzeń rozchorował się i wobec tego zamierza wyjechać na dłuższy czas do sanatorjum.**

UŁASKAWIENIE.

Agencja Hawasa donosi z Berlina, iż rząd pruski ułaskawi prawdopodobnie czterech Hitlerowców skazanych na śmierć za krwawy samosąd polityczny w Potempie. Piąty zaś zostanie stracony.

---

3 wille Kreugera zlicytowano.

Sztokholm. Trzy wille Ivara Kreugera pod Sztokholmem zostały sprzedane z licytacji za 50.000 koron. 7-go września rozpoczyna się licytacja mebli, obrazów, bronzów, dywanów i innych ruchomości z prywatnego mieszkania Kreugera w Sztokholmie. Licytacja potrwać ma 11 dni.

Wyjazd delegacji przemysłowców polskich do Rosji.

W bieżącym tygodniu podpisana została umowa w sprawie zamówienia taboru kolejowego dla Sowietów w Polsce. Sowiety zamówiły w zakładach ostrowieckich 36 węglarek i 80 otwartych platform, w zakładach Cegielskiego 4 małe lokomotywy.

Wartość zamówień wynosi około 2 milj. zł.

Bliskie ukończenia są rokowania w sprawie zamówienia w zakładach Cegielskiego 20-tu dużych parowozów.

Dnia 28-go sierpnia wyjechała do Moskwy delegacja polskich sfer gospodarczych. W skład jej wchodzi jeden z dyrektorów B. G. K. p. Pawłowicz, dyrektor Pol-Rosu inż. Kasperowicz i dyrektor naczelny Metalurgicznych Zakładów Ostrowieckich p. Karszo-Siedlewski.

Abonament NOWIN i GAZETY RADZIONKOWSKIEJ

uskuteczniać można w każdym urzędzie pocztowym.

Należy to natychmiast uczynić !

Wycieczka na Hel.

Dnia 15. VIII. wyjechała wycieczka Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy Parowozowni w Tarn. Górach na Hel, zorganizowana przez p. Tuteję w liczbie około 80 osób. W wycieczce tej brali udział również członkowie Zaw. Zjedn. Kond. P. Po przybyciu na miejsce udała się wycieczka nad morze, a korzystając z ładnej pogody wycieczkowicze kąpali się do samego wieczora. W następnym dniu udała się część wycieczkowiczów okrętem z Helu do Gdyni, aby zwiedzić port i same miasto. Często o wschodzie słońca szli wycieczkowicze na morze, aby przyjrzeć się pracy rybaków przy połowie ryb. Wycieczka spędziła nad morzem 7 dni. Wracając z powrotem do Tarn. Gór. zrobiono przerwę w podróży i spędzono jeden dzień w Gdyni. W Gdyni wycieczkowicze motorówką zwiedzali port. Drugą przerwę zrobiono w Poznaniu, gdzie spędzono również jeden dzień na zwiedzeniu miasta i ogrodu zoologicznego. Wycieczka powróciła dnia 23 bm. do Tarn. Gór do wesołym nastroju.

Uczestnicy dziękują tą drogą p. naczelnikowi Grzonce i p. Tutejowi za zorganizowanie i uprzyjemnienie wycieczki.

Legenda o wojsku św. Jadwigi.

Przed siedmiu wiekami słynęła kochana
Królowa Jadwiga, co święta jest zwana.
Jej syn to był możny
Król Henryk Pobożny
Co grody budował i miasta.
Zaś ona lubiła założyć kościoły,
Klasztory, kaplice, szpitale i szkoły —
Oj, była to święta niewiasta!

Gdy nagle tu wpadły ze wschodu mozgoły,
Mordując ludziska i paląc kościoły,
Król ruszył do bitwy,
Ona do modlitwy —
A było to koło Lignicy.
Niestety król poległ, okryty czcią i chwałą,*
Gdyż tatar tam dostał na skórę nie mało,
Że musiał uchodzić z ziemicy.

Gdy święta Jadwiga umarła w pokorze,
To ją pochowano w trzebnickim klasztorze.
Tam wszyscy rycerze,
W wierności i wierze
Zostali na straży bez swarów.
Czekają, aż znów się obudzi królowa,
By ruszyć do boju na zew jej i słowa,
Wypędzić zachodnich tatarów.

Jan Nowak.

*) 10 kwietnia 1241.

Pierwszy lot konkursowy młodych gołębi pocztowych.

W niedzielę dnia 28 bm. odbędzie się pierwszy lot konkursowy młodych gołębi pocztowych (rocznik 1932) z Czastar (90 klm.) Wsadzanie gołębi do tego lotu odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. u prezesa miejscowego Tow. Hodowców gołębi pocztowych p. Datki, przy ul. Lasowickiej w czasie od 7,30 do 8,30.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH

od 29 sierpnia do 4 września br.

Poniedziałek, 29 sierpnia: 6,45 Za † Juljusza Roesnera, niem. — 7,15 Rocznica za † Teofili Brzezińskiej.
Wtorek, 30 sierpnia: 6,15 Za †† Pawel Wandzik, Marja Osadnik i pokrew., niem. — 7,15 W intencji uczestników w nowennie różańcowej, niem.
Środa, 31 sierpnia: 6,15 Msza św. — 7,15 Msza św.
Czwartek, 1 września: 8 Nabożeństwo szkolne. — 9 W intencji Szkoły Górniczej.

NAŚLADOWANIA GODNE.

Magistrat obniżył czynsz za skład fryzjerski od p. Nowaka o 50 zł. miesięcznie. Postępowanie takie w obecnym ciężkim kryzysie gospodarczym jest pochwały godne i spodziewać należy się, iż wszyscy inni właściciele kamienic pójdą w ślad Magistratu.

Pożyczka budowlana.

Na jakich warunkach, i kto może zaciągnąć pożyczkę budowlaną, napiszemy obszernie w numerze następ.

Automatyczna centrala telefoniczna.

Już przed kilku laty Polska postanowiła zaprowadzić kablowe połączenie telefoniczne z krajami zachodniemi, a w szczególności z Niemcami, Czechosłowacją i Austrją. Po stosownych przygotowaniach przystąpiono do rozpisania ofert, których otwarcie nastąpiło w Warszawie przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów. Na Górny Śląsk powierzono odnośne roboty firmie Oton Kotalla z Królewskiej Huty. Firma ta zobowiązała się za umówioną ofertą wykonać wszelkie roboty kablowe, a więc wykopanie rowów, zabudowanie w pewnych odstępach studzienek i inne, a to z Mysłowic do Tarnowskich Gór, z Mysłowic do Krakowa połączenie kablowe, od Mysłowic przez Pszczynę, Bielsko i Cieszyn jako główne połączenie z Czechosłowacją, a od Mysłowic przez Katowice do Rudy Śl. jako główne połączenie z Niemcami. Stosownie do oferty firma ta wykonała już w kilku miejscowościach odnośne roboty przygotowawcze około ustawienia automatycznej centrali telefonicznej, która to stacja po zainstalowaniu będzie właśnie połączona budującym się kablem z automatyczną centralą w Katowicach, tak, iż centrala obecna w Tarnowskich Górach zniknie i centrala dla tut. okręgu będzie automatyczna centrala w Katowicach, wobec czego Skarb Państwa zaoszczędzi poważne kwoty na wynagradzanie zajętego w niej personelu. Jaka z tego będzie korzyść, tego jeszcze dziś powiedzieć nie można, bezsprzecznie jednak po kilku czy kilkunastu latach amortyzacyjny zysk Polski będzie niewątpliwie znaczny a udogodnienie obywatelstwa jest niezaprzeczone.

Przy tej sposobności godzi się zaznaczyć, że pogłoski jakoby firma Otton Kotalla sprowadziła do wykonania prac kablowych w szczególności „gorolów" nie odpowiadają prawdzie, gdyż firma ta jako firma górnośląska miała i ma swoich stałych robotników, skompletowanych w Królewskiej Hucie, która odnośne prace wykonała już w Mysłowicach, w Siemianowicach, w Szopienicach, Łagiewnikach i w Król. Hucie, a obecnie takowe wykonuje w Tarn. Górach. Jest kwestją jednakże, czy firma ta musi tych samych robotników zatrudniać wszędzie i czy do zwykłego kopania rowów nie może zatrudniać miejscowych bezrobotnych.

CZY ISTNIEJE SPRAWIEDLIWOŚĆ?

Gdzie jest p. Prokurator?

Niespełna cztery miesiące minęły od chwili, kiedy p. aptekarz Gajdas i jego towarzysze przemycili maszyny drukarskie z Bytomia do Radzionkowa. O wypadku tym pisała obszernie prasa polska, tak samo i niemiecka, nie wyłączając tu prasy zagranicznej. Pomimo tego władze celne jak również prokuratorskie nie umiały się dopatrzeć w tej aferze cech przestępstwa. Sprawę te komentuje się w różnoróżny sposób. Biednemu bezrobotnemu zajmującemu się z głodu i nędzy przemytnictwem, pakuje się bez pardonu kulę w łeb, albo w razie przytrzymania go otrzymuje on wysoką karę w postaci grubszej grzywny a właściwie dłuższego więzienia. Natomiast w wypadku Gajdas Ziętek i tow. władze celne i prokuratorskie milczą jak zaklęte. Co to ma znaczyć? Czy posłom sanacyjnym wolno szmuglować? Czy istnieje jeszcze sprawiedliwość. P. Prokurator zechce ostatecznie w tej sprawie zabrać głos.

Już się wyprowadził.

Głośny i wszechwładny pan z ul. Lubliniecklej, o którym Nowiny się tak dużo rozpisywały, ostatecznie wyprowadził się z Tarnowskich Gór. Przypominamy sobie dokładnie, kiedy ów pan zaszczycił Tarnowskie Góry i jedyny tylko bagażowy sprowadził mu **„meble w walisce"** do jego mieszkania. Obecnie, t. zn. po niespełna dwuch latach pobytu na Górnym Śląsku (wyłącznie w Tarn. Górach) **na wyprowadzenie luksusowych mebli (aż 6 pokoi) potrzebne mu były olbrzymie wozy meblowe.** Więc są jeszcze poszczególne kategorje ludzi na Górnym Śląsku, którym się dobrze powodzi. Dziwnie to trochę brzmi, jeżeli jeden kupiec po drugim robi plajtę a inni się w tym ciężkim kryzysie gospodarczym bogacą. Tak, tak, trzeba wiedzieć, jak się urządzić. A trzeba też umieć kalkulować i nie być tylko urzędnikiem, ale też kupcem — a nie głupcem.

Dyrekcja Państwow. Gimn. Żeńskiego.

podaje do wiadomości zainteresowanych rodziców, że rok szkolny 1932/33 rozpocznie się w czwartek dnia 1-go września br. Uczenice zbiorą się w tym dniu punktualnie o godz. 8 rano w budynku szkolnym, skąd udadzą się pod opieką grona profesorskiego na uroczyste nabożeństwo, poczem powrócą do zakładu i udadzą się do swoich klas, gdzie zostanie im podyktowany podział godzin. Normalna nauka rozpocznie się w piątek 2 września br. o godz. 8 rano.

Nowe czapki gimn.

Dyrekcja Państw. Gimnazjum Żeńskiego w Tarnowskich Górach zwraca uczenicom uwagę, by nie kupowały czapek, bo z dniem 1 września br. zostaną wprowadzone inne odpowiednie berety.

Z Dyrekcji Gimn. MĘSKIEGO.

Jak nam Dyrekcja Państw. Gimnazjum komunikuje, rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1 września br. poprzedzony uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym godz. 8 rano. Normalna nauka rozpocznie się 2-go września br. o godz. 7,55.

Egzaminy uzupełniające.

oraz dodatkowe egzaminy wstępne do tegoż gimnazjum odbędą się 31 sierpnia br. o godz. 8 rano jak również 1-go września br. po nabożeństwie.

Kto taniej pracuje?

Jak należy zauważyć, firma Bata przeniosła swój skład do budynku Hotelu Polonia. Nazwana firma szumnie reklamuje swoje wyroby po znacznie zniżonych cenach jak również o tem, iż wszelkie jej powierzone reparacje obuwia wykonywane będą po niskich cenach. Miejscowe obywatelstwo ma obowiązek popierać przedewszystkiem w pierwszej linji tut. rzemieślników, albowiem oni dadzą gwarancję za odpowiednie wykonanie reparatury, przyczem cena za reparację obuwia nigdy nie jest wyższą od firmy konkurencyjnej. To samo dotyczy obuwia. Wszyscy bowiem przekonali się, iż obuwie wyrobu krajowego niczem się nie różni od zagranicznego. Z zadowoleniem należy stwierdzić, iż obuwie wyrobu krajowego jest pierwszorzędnej jakości i nabyć można takowe po znacznie niższych cenach od obuwia zagranicznego.

Sprzedaż realności.

Beamten-Wohungsverein sprzedał swe realności położone przy ul. Polnej nr. 3 i 4 p. Bartoszkowi, kupcowi z Suchej Góry za ogólną kwotę 68,000 zł. Kamienicę przy ul. Sienkiewicza nr. 32 nabył sztygar p. Kicza z Wełnowca za 53,000 zł.

Pielgrzymka na Górę św. Anny.

W niedzielę dnia 11 września o godz. 10 wyrusza pielgrzymka pieszo na górę św. Anny. Wszyscy ci, którzy chcą brać udział w tej pielgrzymce, niech się zgłoszą do 1 września u przewodnika Karola Petra przy ul. Przemysłowej nr. 19.

GRABARZ CMENTARNY zwolniony.

Z dniem 1 października br. zwolniony zostanie dotychczasowy grabarz cmentarny. Na jego miejsce zgłosiła się dość spora liczba reflektantów. Spodziewamy się, iż zarząd kościelny na to stanowisko raczy wybrać odpowiedniego fachowcę t. zn. z zawodu ogrodnika i takiego, który w pobliżu cmentarza katol. zamieszkuje i temsamem w każdej chwili będzie do osiągnięcia. Zresztą nie ma dwuch zdań, iż zarząd kościelny wraz z czcigodnym ks. Prałatem Lewkiem wybierze na ogrodnika cmentarnego jednego z reflektantów tut. miejscowości.

„Heil Kwiatkowski"!

Niejaki Kwiatkowski Paweł z Rept Starych prawdopodobnie jest wielkim ulubieńcem cesaroka Hitlera. Aby swoje przywiązanie do Hitlera choćiażby tylko na zewnątrz okazać, zjawił się w ubiegłą środę w Tarnowskich Górach, gdzie zwiedził niemal wszystkie restauracje i temsamem się mocno podgazował. W tym stanie nabrał odwagi i chciał werbować zwolenników dla Hitlera. Szukał naiwnych, obiecywał im hojne wynagrodzenie, o ile na jego rozkaz będą krzyczeli „Heil Hitler". W pewnej restauracji dał Kwiatkowski niejakiemu Foitzikowi Ryszardowi z Tarn. Gór, którego poprzednio monopolówka poczęstował, polecenie, aby zakrzyknął sobie i to dość głośno „Heil Hitler":. Foitzik na to nie reagował. Wtedy Kwiatkowski nie krzyczał, ale **ryczał na całe gardło na cześć Hitlera.** „Niegrzeczna" policja zaopiekowała się Kwiatkowskim, zabrawszy go nasamprzód na komisarjat, gdzie spisano protokół, poczem odprowadzono Kwiatkowskiego do więzienia sadowego. Obecnie jeszcze przebywa Kwiatkowski w więzieniu i spodziewać należy się, iż sąd wymierzy mu za ten wybryk odpowiednią karę. Wiec teraz: **„Heil Kwiatkowski"** w więzieniu!

Zgłoszenie z Urzędu stanu cywilnego od 19 do 24-go sierpnia br.

Urodz. syn: pracownik Józef Sośnica, — ślusarz Augustyn Koźlik, — pracownik Wilhelm, Edward Moll, — prowizoryczny zwrotniczy kolejowy Hubert Gowik, — pracownik kolejowy Klemens Kowalczyk.

Urodz. córka: przetokowy kolejowy Antoni Mularczyk, — urzędnik Franciszek Zejer.

1 dziecko nieślubne.

Śluby: ślusarz Alojzy, Rafał. Borek-Wiktorja, Marja Pilarczykówna, pracownik Alfonzy, Teofil Kempiński-Emilja Szindler z domu Kwiotek, — kolejowy pracownik nieetatowy Karol, Józef Dworaczek - Marja Marksówna, — pomocnik gastronomiczny Erwin Gartz Erna, Hildegarda Kollówna.

Zgony: Amalia Kończyło, z domu Gacka (28 lat i 7 mies. — pracownica Marjanna Helińska (18 lat i 10 mies.) — Anna Heymannowa, z domu Körner (51 lat i 3 mies.) — wdowa Franciszka Ballowa, z domu Burzyk (57 lat i 2 mies.) — Zofja Maciejowa, z domu Zelder (51 lat i 2 mies.) — dziecko Józef Gowik (pół godziny).

Z Radzionkowa

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH

od 18 do 31 września br.

Niedziela, dnia 28 bm.: o godz. 5,30 na cześć św. Augustyna, — o godz. 7 do Opatrzności Boskiej na pewna intencję, — o godz. 8 za † Tomasza Pola i rodziców, — o godz. 10 w int. pielgrzymów do Częstochowy.

Poniedziałek, dnia 29 bm.: I. za † Filipa Tyczkę, 2 żony, pokrew. Tyczkowe, Misiowe i Toborowe.
II. do św. Antoniego na podziękowanie.

Wtorek, dnia 30 bm.: I. do Opatrzności Boskiej w pwną int.
II. za † Ignacego Bacika, ż. Łucję Bacik, Mateusza Bacika i Franciszkę Bacik.

Środa, dnia 31 bm.: I. za † Agnieszkę Trembaczowską i rodziców z obu stron.
II. za † Wojciecha Matejczyka, synów, pokrew. z obu stron.

Karpacka sztuka ludowa.

Pełna ciekawości słynie Wystawa Kilimów wytwórni „Karpacka Sztuka Ludowa" z Kosowa, odbywająca się w Tarnowskich Górach w Hotelu Polonia od 27 sierpnia do 3 września br.

W oryginalnych obrazach okazuje się nam twórczość ludu Beskidu Wschodniego **rozwinięta tak bujnie, i samodzielnie** w rozmaitych kierunkach, stanowiąca w barwnym ogrodzie odrębności regionalnych na naszych ziemiach, mocny kwiecisty krzew szeroko rozgałęziony bogaty **w owoce nieskażonej manierą** fantazji ludowej. Początki sztuki ludowej w Beskidach Wschodnich sięgają niezawodnie czasów bardzo dawnych a charakter zdobnictwa zwłaszcza wyrobów tkackich i wyszywanek, odznaczających się przeważnie **motywami** geometrycznemi i żywemi **barwami**, mówi o wpływach wschodnich, które **szły** szlakiem wojen tureckich i tatarskich. Twórczość artystyczna ludowa związała się nierozdzielnie z przemysłem ludowym zaopatrującym mieszkańców Beskidu Wschodniego w sprzęty gospodarskie, naczynia i odzież. Wszystkie jej przedmioty mają znaczenie użytkowe i niemal każdy sprzęt w chacie górala, każdy szczegół jego stroju nosi piętno artyzmu. W Karpatach Wschodnich rozkrzesiły się zatem te gałęzie sztuki ludowej, które pokrywają zapotrzebowanie górali w każdym kierunku: rzeźbiarstwo, garncarstwo, kuśnierstwo a w szczególności tkactwo.

Tkacz góral chlubi się przedewszystkiem swoim kilimem, tkanym ręcznie na warsztacie drewnianym z wełny owiec wypasionych na Połoninach. Miejscowe sprządki ją przędły. Leśne zioła i drzewa dostarczyły świetnych w tonie farb na jej zabarwienie. Kilimy były do niedawna wyłącznie wyrobami przemysłu ludowego. Dopiero od lat pięćdziesięciu datuje się organizacji przemysłu tkackiego **w większych wytwórniach.**

Z pomocą dawnego Wydziału Krajowego Galicji założono ongiś szkołę tkactwa, która uczyła wyrobów płócień deseniowych, plecionek i kilimów.

Dziś szkoła ta już nie istnieje, jednak misji jej spełniają dawni uczniowie, którzy rozeszli się po Beskidzie Wschodnim i pozakładali domowe warsztaty lub większe pracownie. Ogółem pracuje w okolicy Kosowa, który stanowi centrum przemysłu tkackiego około 500 warsztatów. Tkactwo daje zarobek wielu rodzinom, a wyroby jego nawet mają zbyt do Ameryki.

Produkcja artystyczno-ludowa, ludu karpackiego tak wiele posiadająca oryginalnych pierwiastków twórczych, zwróci zapewno na siebie baczną uwagę miłośników sztuki ludowej.

Nadzwyczajne zebranie cechu stolarzy.

Z okazji dziesięciolecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach urządzona zostanie wystawa rzemieślnicza. Jak na ostatniem zebraniu cechu uchwalono, również i miejscowy cech stolarzy weźmie w tej wystawie udział przez wysłanie swych eksponatów. Cech stol. czyni starania, by w sądzie procederowym z strony pracodawców zasiadywał jeden rzemieślnik. W dniu 11 września br. bierze cech udział w poświęceniu sztandaru rzemieślników w Miasteczku.

Nowe 2-złotówki srebne.

W związku z uporządkowaniem systemu monetarnego w Polsce **wypuszczone mają być w obieg nowe dwuzłotowe monety srebrne.**

Dotychczasowa serja dwuzłotówek nie odpowiada bowiem proporcjonalnie swoim formatem monetom wartości 5 zł. i nowym monetom 10-cio złotowym. **Nowa serja dwuzłotówek będzie miała format mniejszy, zbliżony do obecnych 50-cio groszówek.**

CHÓR KOŚCIELNY

na życzenie nowożeńców Środka-Hendel wystąpi w niedzielę (jutro) na rannem nabożeństwie (godz. 6.45) i odśpiewa msze polską „Boże Stwórco". Ze względu na wczesną porę, uprasza się członków o punktualne przybycie.

◇

UJĘCIE BANDYTÓW

napadu rabunkowego w Lasowicach.

Jak zwykle, i tym razem policja nasza energicznie przeprowadziła śledztwo w sprawie ohydnego i głośnego napadu rabunkowego, dokonanego na siostry Badurówny w Lasowicach. Oddział śledczy pod kierownictwem aspiranta pol. p. Szczota nie szczędził trudu i czasu, by wykryć bestjalskich rabusiów. Zbrodniarze po dokonanym rabunku niezbyt długo cieszyli się wolnością. Nietylko, że ich własne sumienie oskarżało i spokoju nigdzie znaleźć nie mogli, inne jeszcze poszlaki wskazywały na to, iż zbrodniarzy szukać należy w najbliższej okolicy Tarnowskich Gór. W dniu 23 bm. przyaresztowani zostali jako silnie podejrzani o udział w napadzie na powyżej wymienione osoby następujący: Krawczyk Augustyn (Pysik) z Czarnej Huty, [illegible] Jan z Tarnowskich Gór, Tyka Michał znany włamywacz z Nakła. Wszyscy wymienieni znajdowali się na Komisarjacie Policji w Tarnowskich Górach, gdzie ich przesłuchano i spisano z nimi protokół. We czwartek w godzinach południowych przeprowadzono wymienionych pod silną eskortą policyjną do więzienia sądowego w Tarn. Górach. Krótko przed odprowadzeniem zbrodniarzy do więzienia sądowego usiłował Krawczyk Augustyn wymierzyć sobie sam karę, chcący zakończyć swój żywot przez powieszenie się w celi policyjnej. Czujna nasza policja i temu potrafiła zapobiec. Wszystkim powyżej wymienionym rabusiom grozi przed sądem doraźnym kara śmierci.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przyaresztowany został w dniu dzisiejszym również niejaki **Musioł Robert** urodz. 14. IX. 1906 w Lasowicach, który tak samo brał udział w napadzie rabunkowym na siostry Badurówny. Zbrodniarze do winy się przyznali.

Z POWIATU TARNOGÓRSKIEGO.

„Skarby w lesie Lasowickim"

Piękny las lasowicki był dotąd tylko znany z swej uroczy i z odbywania się w nim z ramienia różnych towarzystw festynów. Obecnie jednak las ten stał się terenem poszukiwań skarbu, **strzeżonych tam przez „djabła Luxa".** Skarby te zamierzali wydrzeć djabłu liczni obywatele z Lasowic i to zapomocą duchów. Wybierali się więc do tego lasu z kilofami i łopatami. Liczni poszukiwacze skarbów, kopali w pocie czoła po całych nocach w ziemi, według wskazówek ducha, aż tu jednej nocy z wielkim hałasem **zjawił się sam djabeł, wypędziwszy ich z lasu.** Niektórzy stracili już nadzieję, że uda im się odnaleźć skarb — duch jednak dodawał otuchy, upominając do dalszych poszukiwań. Gdy się poszukiwacze dowiedzieli, że stoją im na przeszkodzie inne duchy oraz gdy wreszcie dla upamiętania naiwnych w sprawie tej zabrał energicznie głos miejscowy ks. proboszcz, który pewnego dnia w czas rano przypadkiem spostrzegł tych **„Goldsucherów"** wracających z lasu z łopatami po trudnej pracy nocnej, poszukiwania za skarbami zaprzestały. Te wędrówki leśne były poprzedzane wspólnemi modłami i posiedzeniami, w których to posiedzeniach uczestnicy **dowiadywali się od duchów nader ciekawych spraw??** Posiedzenia te niestety zostaną zaniechane na skutek zakazu z pewnej instancji. Mówimy niestety, gdyż przed niedawnym czasem **zapowiedział swe przybycie do Lasowic jeden duch z Francji,** który miał wyjaśnić pewną ciekawą sprawę, oraz sprawę tajemniczego zniknięcia pewnem małżonkom kwoty 5000 zł., których **miejsce schowania duch już zdradził??** Lecz zapóźno, bo znaleziono w oznaczonem miejscu w wyznaczonym przez ducha czasie już tylko próżną puszkę. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż p. Konoch z Lasowic czyni przygotowania celem uroczystego przyjęcia ducha w Lasowicach. Bramy tryumfalne przed lasem Lasowickim stawi naczelnik na koszt gminy. Łopaty i kilofy dostarczą wszystkie dotychczas przez złe duchy zamknięte kopalnie. Znalezione w lesie Lasowickim złoto przeznaczone jest li tylko na eksport do Azji. Specjalny dworzec towarowy w tym celu zostanie wybudowany w lesie Lasowickim, którego naczelnikiem ma być dotychczasowy kierownik pociągu kolei państw. pan K. P.

UPADEK MORALNY

NAUCZYCIELA I KOMENDANTA STRZELCA.

Nauczyciel szkoły ludowej w Rybnej p. S. również należy do tej kategorji osób, którzy przyszli na Śląsk, aby tu siać **„strzelecka kulturę"** wśród młodzieży szkolnej, którą im powierzono do wychowania. Jakże ci ludzie pojmują tą kulturę i wychowanie dzieci, najdobitniej świadczy nowy i świeży dowód tej moralnej zgnilizny ze wschodu, którą wpajano przez nauczyciela, przybysza, dziewczętom szkolnym w Rybnej. Zamiast dzieci wychować na dobrych, uczciwych i pod względem moralnym porządnych obywateli polskich, wyrabiał ten nauczyciel i komendant Strzelca p. S. z swych do wychowania powierzonych mu dziewcząt **prostytutki międzynarodowe.** Zważywszy to, iż chodzi o dzieci w wieku szkolnym, w jednym wypadku o dziecko, które nie ukończyło jeszcze lat 12, to oburzenie, jakie powstało wśród zainteresowanych rodziców w Rybnej jest całkiem zrozumiałe. Tak, wyeliminować jeszcze tylko naukę religji z szkół, wówczas proceder ten nieco będzie takim wychowawcom ułatwiony. A może i ta sprawa, obecnie tak głośna w Rybnej i okolicy, bezkarnie przejdzie temu panu komendantowi Strzelca, bo przecież jest sanatorem a robotę sanacyjną, to przeprowadzić też trzeba po moralnemu wśród dzieci szkolnych. Rodzice w Rybnej! Za**protestujcie jaknajenergiczniej wobec takiego wychowawcę zbrodniarza i niszczyciela dzieci waszych.** Dokładajcie wszelkich starań, aby ta kultura wschodnia, którą nas obarczono raz na zawsze znikła. Inaczej możecie być pewni, iż dzieci wasze pod ciężarem tej zgnilizny moralnej na duchu i ciele upadną, **staną się wtedy żebrakami, włóczęgami, prostytutkami,** no i wreszcie ciężarem państwa naszego.

Mamy nadzieję, iż władze śledcze zrobią teraz swoje, a sąd wymierzy temu ohydnemu zbrodniarzowi odpowiednią i przykładną karę.

BOBROWNIKI.

Zwolniony.

Kolejowy pomocnik biurowy Żurowski został z zajmowanego dotychczas jego stanowiska z dniem 24 bm. zwolniony. Powód zwolnienia niestawienia się do służby przez przeciąg 7 dni bez ustalonych przyczyn.

NAKŁO.

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 24 bm. około godz. 12 Szteber Paweł z Nakła uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie jazdy na rowerze, uderzając głową o drzewo tak, iż odniósł pęknięcie czaszki. Sz. odstawiono do szpitala powiatowego w Tarn. Górach.

PIEKARY RUDNE.

Wyjaśnienie do samobójstwa Miedzy, oberżysty z Piekar Rudnych.

Nie prawdą jest, że sprzedałem moją oberżę śp. Miedzy Tomaszowi, **lecz prawdą jest, że sprzedałem moją** oberżę Walerji Miedza, żonie śp. Miedzy Tomasza.

Nieprawdą jest, że śp. Miedza Tomasz doznał jakichkolwiek przykrości z mojej strony, lecz prawdą jest, iż zdenerwowanie na jakie cierpiał, powstało wskutek niesnasków rodzinnych, spowodowanych przez jego żonę. Nadmieniam, że w miesiącu kwietniu zawarłem ugodę z śp. Tomaszem Miedzą z powodu nieznacznych porozumień i od tego czasu nie miałem nic do czynienia z śp. T. Miedzą. Trzy dni przed śmiercią śp. Miedza zapraszał mnie do swego lokalu, abym zemną pogawędzić i popić co mu odmówiłem, na co posiadam świadków. Sylwester Tomschik.

Z Radzionkowa.

„Porządek."

Rzekomo rachunki naszej gminy są zawsze w porządeczku i niema nigdy uchybień. Przeto wydaje się niemożliwą rzeczą, że kiedyś miałoby się coś takiego stać. Jak pogłoski krążą, wypłacono zapomogę w pewnej wysokości, którą pokwitował ów osobnik podpisem. Później zaś miano dopisać w kwitarjuszu inną liczbę. Cudem taka rzecz może się wydarzyć, ale skądby się w naszej gminie takie cuda wzięły? Ów kwitarjusz jeszcze gdzieś istnieje, przeto sprawa dałaby się zbadać — o ileby famie dano wiarę. Ale w sądzie różni różnie się „tłumaczą", to też prawdopodobnie tych pogłosek nie trzeba brać na serjo. Z drugiej zaś strony nasuwa się myśl ile razy takie „poprawki" mogły się już wydarzyć. Toby zaiste nie było w porządku.

◇

Rekolekcje.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w Katowicach w niedzielę 4 września br. III. Dzień Rekolekcyjny. Chcący brać udział z tutejszej parafji zechcą się zgłosić najpóźniej do poniedziałku dnia 29 bm. w plebanji.

◇

Żyć -- albo umierać?

Bezrobotni coraz więcej przyciągają pasa, bo otrzymują już tylko 1 i pół funta chleba na 3 dni, a piekarze niechętnie chleba dawają, czemu się wcale niema co dziwić, gdyż muszą wypiekać własną mąkę — a z gminy trudno wydostać zapłatę. W jednym wypadku rzekomo jeden z piekarzy wypiekł już bez otrzymania zapłaty aż 105 centnarów mąki — i ten człowiek także chce żyć a skąd ma brać? Żyło się kiedyś przy wojsku 6 funtami chleba na 4 dni i były obiady ku temu i małe pobory, a przy naszej gospodarce gminnej jak tu wyżyć? — Ale — trzeba milczeć!

◇

Wyjaśnienie.

Z powodu zażaleń na późne roznoszenie gazet w ostatnią środę zawiadamia się Szanownych Czytelników, iż stało się to z tego powodu, że kolporter miał nieodzowne inne zatrudnienie, a innemu nie można było sprawę powierzyć w interesie abonentów samych, aby nikt nie został pominięty. Redakcja jest tym objawem ucieszona, iż świadczy to o wielkiem zainteresowaniu się Gazetą Radzionkowską, której Czytelnicy wprost nie mogą się odczekać i zachodzą z niecierpliwością do samego redaktora. Za tak wielkie popieranie gazety, redakcja starać się będzie Czytelników zadowolić według możliwości i bronić będzie prawdę, gdzie tylko może, aby społeczeństwo nie traciło nadziei w lepszą przyszłość Radzionkowa.

Zebranie Tow. Pos. Domów i Gruntów i Obywateli

odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. na sali p. Letochów o godz. 15,30. Na porządku dziennym liczne sprawy. Liczny udział pożądany.

◇

Z Szarleja W. Piekar i okolicy.

SZARLEJ.

Wydzierżawienie parcel rolnych na rok 1932-33 odbędzie się w następujących terminach:

SZARLEJ.

Tow. Gimn. Sokół w Szarleju urządza w niedzielę dnia 4 września br. o godz. 13 po poł. wycieczkę do Józefki. Zbiórka i wymarsz z orkiestrą od restauracji p. Kubańskiego. Miejscowe towarzystwa jak i obywatelstwo uprasza się o liczny udział w wycieczce. W razie niepogody wycieczka ta odbędzie się w następną niedzielę.

Celem wyboru płatnego naczelnika gminy odbędzie się na mocy §§ 59 i 76 ordynacji gmin wiejskich posiedzenie w poniedziałek dnia 29 sierpnia br. o godz. 16 na sali posiedzeń tut. ratuszu.

Członkowie rady gminnej, którzy figurują w liście wyborców zostaną na to posiedzenie zawezwani. Lista wyborców wyłożona jest w Urzędzie gminnym pokój nr. 3 do wglądu interesentów.

Brzozowice: w oberży p. Krupy w czwartek 1 września br. od godz. 1—4 po południu.

Józefka: w oberży p. Ryszki w poniedziałek 19 września od godz. 9 do 12 przed poł. Pola na wschód W. Piekar.

Wielkie Piekary: we dworze w poniedziałek dnia 19września od godz. 1—4 po poł. We wtorek dalsze wydzierżawienie od godz. 9.

Szarlej: w oberży p. Marcinka dnia 21 września od godz. 9-tej pola w Szarleju i pola obok wapienników oraz pola kopalni Fiedlersglück. Dalsze wydzierżawienie w czwartek 22 września od godz. 9 w oberży p. Marcinka.

NADESŁANE.

Radzionków.

Niewinne dziecko pobite przez policjanta.

W dniu 14 bm. o godz. 10 przed południem z przejeżdżającego pociągu towarowego przed stacją Radzionków bezrobotni zrzucali węgiel. Dozorujący w tem miejscu tory kolejowe policjant spostrzegł to, i udał się w pogoń za złodziejami, którzy jednakże zbiegli. Policjant spotkał na drodze chłopaka, który się przypadkowo bawił w rowie i zaczął okładać go pałką gumową po głowie, a następnie kopnął nogą tak silnie, iż chłopak wpadł w betonowy rów, tłucząc się głową o mur, **przyczem wywichnął sobie kciuk prawej ręki**, przez co ojciec dziecka zmuszony był zawezwać pomocy lekarskiej. Nie można by było policjantowi brać tego za złe, gdyby był złapał jednego z złodziei i im porządnie skórę wygarbował, ale mścić się na dziecku Bogu ducha winnemu, to przekracza już wszelkie granice.

Nie jest to bynajmniej pierwszy raz, że niewinne dziecko oraz inne osoby zostały pobite przez policjantów w wypadkach jak powyżej opisano. Należałoby zwrócić uwagę na takie dość często zdarzające się wypadki. Sprawa powyższa znajdzie się niezawodnie przed forum sądowem.

Byłtam.

◇◇◇

Odpowiedzi Redakcji.

Pan S. G. w Radzionkowie. Jeżeli **urzędnicy gminy Dz. i Wich.** z Radzionkowa pracują podczas swego urzędowania na rzecz właściciela przemyconej drukarni, a za to opłacani bywają z skarbu gminnego, to tego rodzaju machinacje może Pan śmiało nazwać **złodziejstwem.** Wtedy nikt Pana za to zaskarżyć nie może. Czy władze nadzorcze nie wiedzą o tem, co się dzieje w Radzionkowie? Jeżeli one o tem wiedzą i to tolerują, nazwać by to można **skandalem gospodarczym,** który z biegiem czasu musi doprowadzić gminę Radzionków do upadku.

Różne wiadomości!

Tajny wywiad młodych „sanatorów"

Charakterystyczna "ankieta terenowa" i jej wyniki.

W posiadaniu redakcji „Kurjera Lwowskiego" znalazł się ostatnio ciekawy dokument. Jest to tajny raport jednego z konfidentów osławionego Legjonu młodych (Ryskalczyk, Kujawski, Zapasiewicz), Tadeusza Andresa ze Lwowa w sprawie t. zw. ankiety terenowej. Na podstawie tego raportu, który „Kurjer Lwowski" przytacza na swoich łamach, z łatwością wyrobić sobie można opinję, że zainteresowanie się sanacji i jej jaczejek na terenie miejskim nosi charakter „inwigilacyjny, że ustosunkowanie się jej do duchowieństwa katolickiego jest zdecydowanie wrogie i że sytuacja jej jest wśród szerokich rzesz ludności opłakana, by nie rzec poprostu, beznadziejna, mimo nacisku urzędów wojewódzkich i starościńskich, mimo „pomocy" zastrachanych wójtów i sołtysów. Coś zaś zwraca utyskiwanie konfidenta Legawe, to utyskiwanie konfidenta Legjonu młodych, że ludności zupełnie brak zaufania do „Strzelca" i że jej stosunek do tej organizacji jest wręcz niesamowity.

Oto parę fragmentów raportu, nadesłanego przez Andresa ze wsi Radwelonce (pow. mościcki, woj. lwowskie), ale podającego szereg danych także i ze wsi okolicznych, oraz z całego powiatu. Konfident legjonu pisze:

„Wpływu na tutejsze społeczeństwo związek strzelecki nie wywiera żadnego i jest ogólnie nielubiany tak przez kler, jak też i przez tutejszych mieszkańców... Członkowie legjonu młodych szczególniej powinni zająć się organizowaniem Strzelca i pomaganiem w tej pracy tak władzom wojskowym, jak i kompetentnym, gdyż przeszkody, jakie oni napotykają przy organizowaniu tak ze strony kleru (przedewszystkiem), jak też i społeczeństwa, będącego wrogo usposobionego do BBWR, zmusza ich nieraz do zaniechania dalszej pracy w tym kierunku".

Dalej czytamy:

„Co do obecnego kryzysu, ludność tutejszego terenu pozostaje w oczekiwaniu lepszych czasów. Krążą wprawdzie różne wersje wśród nich, że kryzys ten zakończy rewolucja domowa czy wojna".

Raport kończy się stwierdzeniem, że

„co do założenia legjonu młodych na tutejszym terenie, jak też i okolicy, wątpię, czy dałoby się przeprowadzić i zrealizować. Przedewszystkiem ogromna trudność ze strony księży, a następnie... mieszkańcy, zwłaszcza młodzież, rekrutująca się przeważnie z warstwy robotniczej (włościańskiej) zbyt mało ma zainteresowania w tym kierunku i niechętnie garnie się, pomimo starań i zachęty".

Oczywiście konfident uskarża się, że

„brak funduszów uniemożliwia stworzenie jakiegokolwiek stowarzyszenia. Ponadto podobne przyczyny wykazują nietylko trudności w powstawaniu nowych, ale po największej części (— co za polszczyzna! — przyp. red.) utrudniają istnienie powstałych".

Swoją drogą zawsze to klasyczne" jest utyskiwanie na brak funduszów Sanatorom się zdaje, że legjon młodych i strzelec nie mogą się rozwijać, bo wśród społeczeństwa „niema zrozumienia". Wręcz przeciwnie, jest zrozumienie, że takie organizacje, jak legjon i jemu podobne, nie przedstawiają żadnych wartości moralnych i są dla młodych charakterów szkołą „wychowania państwowego" w jaknajgorszym sensie.

Oto dlaczego elementy zdrowe usuwają się od legjonu i Strzelca i są im niechętne, garnąc się zato całem sercem do rosnących w liczbę organizacyj narodowych.

DALSZE DEKRETY.

W najbliższym czasie w „Dzienniku Ustaw" ukażą się cztery rozporządzenia P. Prezydenta stanowiące uzupełnienie ustawodawstwa kryzysowego w dziedzinie zagadnień finansowo-rolniczych. Mimo wstrzemięźliwości sfer rządowych w wykorzystywaniu ustawodawstwa dekretowego, sprawy te uznane zostały za najważniejsze i dlatego w tym trybie je załatwiono. Jak się obecnie dowiadujemy, w łonie rządu toczą się obecnie prace nad dekretami. Jeden z takich projektów dotyczy powołania do życia specjalnego Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Fundusz ten, który posiadać ma organy w postaci: Komitetu Naczelnego, dyrekcji i komitetów lokalnych prowadzić będzie pomoc doraźną dla bezrobotnych, gromadzenie i podział funduszów i przedmiotów w naturze, podejmowanie inicjatywy w kierunku uzgadniania pomocy doraźnej prowadzonej przez państwo, samorząd i społeczeństwo oraz akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych. Projekt przewiduje opłaty od kwitów komornianych, od wszelkich biletów wstępu, od totalizatora, od schowków (safesów), oraz od szeregu artykułów jak: cukru, piwa, żarówek elektrycznych, spożycia gazu i od drożdży. Opłaty te wynosić będą: od kwitów komornianych od 25 gr. do 1 zł., od biletów od 5 do 50 gr., od cukru 50 gr., od 1 q., od piwa 25 gr. od 1 hl., 5 zł. od schowków miesięcznie, 20 gr. od żarówki, 5 proc. od gazu, 5 groszy od 1 kg. drożdży i t. d. Jak się dowiadujemy, ten nowy sposób opodatkowania napotyka pewne zastrzeżenia w sferach przemysłowych. Równa się bowiem podrożeniu ceny artykułów wymienionych.

W jesieni nastąpi zniżka cen kartelowych.

Cukier ma potanieć o 20 groszy?

Komitet ekonomiczny ministrów zainicjował badania nad możliwością obniżenia całego szeregu cen artykułów skartelizowanych. — Badania te, które jeszcze nie zostały wykończone, wykazują, iż ceny wielu artykułów będzie można obniżyć bez poderwania egzystencji wytwórców. — Nie należy zapominać, iż rząd, który prace powyższe siedzi się z wielkim zainteresowaniem, rozporządza poważnym środkiem nacisku w postaci obniżek celnych i ułatwień przywozowych, czego zresztą niedawno dał dowód w stosunku do kartelu papierniczego.

Przeciwko tym tendencjom obniżania cen kartelowych występują pewne grupy, które operują argumentem, jakoby zniżka cen wewnętrznych mogła się odbić ujemnie na eksporcie artykułów dumpingowych (węgiel, żelazo, nafta). — Dalej zwracają oni także uwagę na to, iż zagranicą rozpoczął się w ostatnich czasach zwyżkowy ruch cen surowców artykułów rolnych, co spowoduje zmniejszenia się rozwarcia nożyc cen i może nawet doprowadzić do ich zamknięcia.

Jak dotychczas decyzje w tej sprawie nie zapadły, jednakże mówi się już o tem, że w najbliższym czasie ma nastąpić obniżenie ceny cukru o 20 gr. na kg. Decyzja co do zniżki dalszych cen artykułów skartelizowanych ma zapaść niebawem.

Nie czekać na upomnienia podatkowe.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady ministrów, uległ całkowitej zmianie sposób obliczania kosztów egzekucyjnych od należności, ściągniętych na podstawie tego rozporządzenia.

Jakkolwiek ustanowione w tem rozporządzeniu koszta egzekucyjne nie są nagół znacznie wyższe od poprzednio obowiązujących, to jednak dla płatników płacących najdrobniejsze sumy podatkowe, są one dość uciążliwe, zwłaszcza ze względu na opłaty za upomnienia, wynoszące przy zaległości do 600 zł. sumę 1,50 zł. Bez względu na to, czy zaległości wynoszą kilkadziesiąt groszy, czy też 600 zł.

Ministerstwo skarbu zwraca zatem uwagę płatników, posiadających drobne zaległości podatkowe, aby je uiszczali dobrowolnie, nie wyczekując upomnienia, pociągającego za sobą uciążliwe dla nich opłaty, które mogą być uniknione.

Doświadczenia podczas lotu prof. Piccarda.

Prof. Cosyns, który powrócił do Brukseli po dokonaniu wraz z prof. Piccardem lotu do stratosfery, zabrał się natychmiast do badań nad doświadczeniami, zrobionemi w czasie lotu. Oświadczył on, iż nieprawdą jest, jakoby aparaty miały być potłuczone w czasie lądowania balonu. Fakt strzaskania kilku aparatów jest o tyle prawdziwy, iż dotyczy to kilku termometrów, co do których specjalne ostrożności nie były przeprowadzone. Wszystkie natomiast aparaty do robienia doświadczeń znajdują się w jaknajlepszym stanie. Uczony zapowiedział, iż dla określenia rezultatów lotu potrzeba będzie jeszcze około miesiąca.

◇

Małżeństwa dzieci szkolnych w Ameryce.

W sprawozdaniu superintendenta szkół nowojorskich, ogłoszonym w prasie amerykańskiej zamieszczono statystykę małżeństw, zawieranych przez dzieci szkolne.

I tak w roku szkolnym 1931-32 wyszły za mąż cztery 13-letnie uczennice, dwadzieściapięć 14-to letnich, sto dwadzieściapięć 15-to letnich i trzystasześć 16-letnich.

Z uczniów zawarło małżeństwo w tym okresie tylko 9. Najmłodszy liczy 14, najstarszy 18 lat.

Prasa, omawiając to sprawozdanie, stwierdza, że małżeństwa, zawierane przez młodzież szkolną, nie mają widoków trwałości i kończą się w rezultacie rozwodem.

Poza Sowdepją — nie znano dotąd żonatych uczniów... Przykład amerykański nie będzie też pewno przykładem dla Europy...

◇

Zapisy na uniwersytet lubelski.

Zapisy na Uniwersytet rozpoczną się od dn. 1 września b. r. Kandydaci winni przedstawić: 1) świadectwo dojrzałości z ukończenia szkoły średniej (oryginał i kopja), 2) metrykę chrztu, 3) świadectwo odejścia, o ile student przenosi się z innej szkoły akademickiej, 4) świadectwo wojskowe, 5) świadectwo moralności, o ile była dłuższa przerwa po ukończeniu szkoły. 6) cztery fotografje. Zapis należy uskutecznić osobiście w Kancelarji uniwersyteckiej (godz. 10—12 codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel).

◇◇◇

„Za wiarę, cara i ojczyznę"

ORGANIZACJE EMIGRANTÓW ROSYJSKICH NA DALEKIM WSCHODZIE

Ryga. Prasa sowiecka ponownie zamieszcza alarmujące wiadomości o przygotowaniach emigracji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie, skierowanych przeciwko Sowietom. Według tych wiadomości w Mandżurji istnieje 40 oddziałów rosyjskiej organizacji monarchistycznej pod nazwą „Zjednoczenie walki o wiarę, cara i ojczyznę". Centrala tego stowarzyszenia znajduje się rzekomo w Paryżu, skąd też nadsyłane są instrukcje i dyrektywy. Zadaniem tej organizacji jest oderwanie Syberji od Sowietów i utworzenie rosyjskiego państwa z Wielkim Księciem Cyrylem na czele, jako monarchą. Jednocześnie z monarchistami rosyjskimi szeroką działalność antysowiecką prowadzi na Dalekim Wschodzie t. zw. „Związek niepodległej Syberji" na czele którego stoi ataman Semenow. Według twierdzenia dzienników sowieckich sztab japoński popiera obydwie organizacje emigrantów rosyjskich.

◇

Kary za płacenie pensji w naturze.

Wchodzące z przyszłym miesiącem w życie nowe przepisy wprowadzają poważne kary za zmuszanie pracowników do przyjmowania wynagrodzeń zamiast w należytej gotówce w innej postaci. Płacący pensje w naturze podlegać będą karze aresztu do trzech miesięcy lub karze grzywny do 3000 złotych. Analogicznym sankcjom podlegać będą również osoby złośliwe wstrzymujące wypłatę należnych pensyj pracowniczych.

SPORT.

S. M. P. - sportowcy.

Celem omówienia gry na boisku w Szarleju w dniu 28 bm. S. M. P. drużyna sportowa — odbędzie w sobotę dnia 27 bm. wieczorem o godz. 19-tej schadzkę w ognisku przy ul. Rowowej. Punktualne przybycie wszystkich sportowców jest nieodzowne. Gotów!

Zawody szachowe.

Dnia 23 bm. S. M. P. Radzionków odegrało zawody szachowe z wicemistrzem okręgu tarnogórskiego S. M. P. Szarlej, przyczem Radzionków odniósł zwycięstwo w stosunku 6:3. Młodzieży naszej zatem blisko do osiągnięcia mistrzostwa — więc nie spoczywać na laurach, lecz dalej do celu!

Licytacja przymusowa.

W środę dnia 31 sierpnia br. o godzinie 11 przed poł. będę sprzedawał **w Radzionkowie** przy ul. Damrota nr. 45 **rożne towary galanteryjne urządzenie sklepowe**, najwięcej dającemu za gotówkę. **Kiczka**,

p. o. komornik sądowy, w Tarn. Górach.

W imieniu naszej kochanej matki, teściowej i babki

śp. Franciszki Balinej

dziękujemy wszystkim za ostatnią usługę oddaną w dniu pogrzebu t. j. dnia 23 sierpnia 1932r., a przedewszystkiem Przewielebnemu Duchowieństwu, Organizacjom Kościelnym, Cechowi Piekarskiemu, Przyjaciołom i znajomym oraz krewnym naszem staropolskiem „Bóg zapłać"!

Rodzeństwo Bala.

Pokoje umeblowane

od zaraz do wynajęcia. — Gdzie? powie Redakcja Nowin.

ERIKA

Magazyn obuwia

Tarnowskie Góry. Krakowska 25

W obuwiu „ERIKA“ do szkoły!

Czarne wysokie buciki dla chłopców boxcalf No. 31—35 zł 8,90 No. 27—30 Zł. 7·25

Czarne oraz bronzowe wysokie buciki dziewczęce boxcalf No. 31—35 zł 8,90 Zł. 7·25

Czarne wysokie buciki dla chłopców z najlepszego boksu Ia podeszwa kreponowa — — — — Zł. 11·90

Bronzow. oraz czarne buciki wysokie dla dziewcząt, I a boxcalf na kreponowej podeszwie Zł. 11·90

- Nasze pończoszki szkolne - w niedościgonym gatunku - we wszystkich wielkościach i kolorach para Zł. 1·25

! Uwaga !

Pelecam po niezmiernie niskich cenach z mojego bogato zaopatrzonego składu: MUŚLINY, SHANTUNGI, szt. jedwabie, różne gatunki jedwabi czystych, materjałów wełnianych i bawełnianych,

Konfekcję damską i męską i dziecinną,

Firanki, chodniki, dywany. Galanterję, trykotaże i in.

Stały dopływ nowości sezonowych.

K. Kaczmarczyk
Tarnowskie Góry,
ul. Krakowska 5. Telefon 1155

Pierwszorzędny
ZAKŁAD KRAWIECKI
ceny umiarkowane.
Goryczka, Tarn. Góry, Krakowska 4

KUŹNIA
miedzi i warsztat instalacyjny
F. Kuhnert, Tarn. Gór, Lubliniecka.

Drogerja „pod Bocianem“
WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarn. Góry, ul. Krakowska 17
Telefon 72.

poleca po cenach niskich:
Pokosty —farby —lakiery —pendzle.
Skuteczne środki trujące na myszy i szczury.
Mortéina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.
„Wywabi“ czyści wszel. plamy.

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych
J. L. Markowicz Tarn. Góry Tel. 1136.
poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

Dom towarowy
Największy mag. pończoch
A. L. KLIMEK TARN. GÓRY KRAKOWSKA

ROWERY na raty
DEUTSCH WIKTOR,
Tarnowskie Góry. Piastowska 4.

Pies
młody owczarz tanio do sprzedania
Zap. w Red. Nowin.

Tanie parcele
budowlane
wskaże Red. Nowin.

Beczki od wina
w różnych wielkościach
(dla kapusty i innych celów)
po cenach bardzo dostępnych
do oddania.
Firma H. Sedlaczek Sp. z o. o.
piwnice wina i fabryka wódek gat.
Tarnowskie Góry, ul. Kościelna.

Tanie mydła toaletowe
farby — i artykuły kosmetyczne.
Droger. Centralna
Tarnowskie Góry. Krakowska 1

Towary kolonjalne
hurtownia i detaliczna sprzedaż
CERES Tarn. Góry,
Nowy Rynek 1. Tel. 1116

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu solidnych mebli jest firma — — — — —



BRACIA JOJKO w Tarnowskich Górach. Nowy Rynek 7. Tel. 1007

Handel żelaza i narzędzi
Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 4.
dawniej A. BAUM.

poleca po cenach umiarkowanych.
Żelaza — Blachy — Stale — Wyroby żelazne, — Narzędzie, — Maszyny Armatury.
Wszelkie mat. do budowy i kanalizacji.

Wielka redukcja cen
za obrazy i oprawę tychże
Alfred Adolph Tarn. Góry Krakowska

Hurtown. **Towary kolonjalne** Detalicz.
mąkę i krupy
dostarcza po cenach konkurencyjnych.
Fa. W. Borzucki.
Tarn. Góry. (pod laubami).

Przedsiębiorstwo budowlane



wykonuje projekty i wszelkie budowle nad- i podziemne, betonowe i żel-betonowe.

A. Król, architekt i budowniczy Tarnowskie Góry
ul. Bytomska. Telefon 75

BIZJA

Kryzys gospodar. nie zezwala na dłuższy wyjazd do uzdrowisk położonych w górach itd. Dlatego niechaj każdy spędzi swój czas wakacyjny w wspaniale położonem letnisku **BIZJA**

gdzie tanim kosztem korzystać może z wszelkich wygód. Pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Ciepła i zimna woda bieżąca. Nowoczesny komfort. Dobra kuchnia. Kąpiel słoneczna i wodna.
CENY NISKIE.

Hurtownia Piwa Tyskiego
Fabryka Wód mineraln.
J. HIRSCHMANN Tarn. Góry, Kolejowa 10 Telefon 1100

Nieście pomoc najbiedniejszym

DOBRZE i TANIO
zak. wędliny, mięso, tłuszcze itp.
w firmie
Kazimierz Brzostowski Tarn. Góry
Lubliniecka 6. Telef. 1008

Polecam ubrania
z pierwszorzędnych materj. Bielskich wykonanie I a, po cenach zniżonych.
FR. Próba, Zakł. kraw. Krakow. 13.

Baczność! *Baczność!*
50 PROC. ZNIŻKA
na wszelkie roboty w zakres Kuśnierstwa wchodzące. przed sezonem jesiennym.
O łaskawe przekonanie się prosi.
S. BLUM.
Kuśnierz, Tarn. Góry, Krakowska 25
wejście staropocztowa.

Jestem telefonicznie połączony
pod nr. 1123
P. GLOMB właściciel powozów i taksówki.

Naczelny redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Na Szarlej i okolicę Jan Lokiecz w Szarleju
Druk: Zakłady Graficzne Drukarni Polskiej, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034